r. 1761.

Informacya krótka do origine Obrazu Matki Najśw. Białynickiej ... który koronowany jest przez JW. Jerzego Hilzena bisk. Smoleńskiego r. 1761 Sept. dnia 20.

INFORMACYA.

Kròtka, *de origine* Obrazu Matki Nayświętszey Białynickiey, wielkiemi Cudami słynącego, ktòry za wyszłą Bullą y Dekretem, Naywyższey Stolicy Apostolskiey, KORONOWANY JEST

PRZEZ

JASNIE W. JMCI XIĘDZA

JERZEGO

z EKLOW

HILZENA

BISKUPA SMOLENSKIEGO

Roku 1761. Miesiąca Septembra dnia 20.

W Roku 1623. J. W. J. P. Lew Sapieha Woiewoda Wileński, Hetman W. X. L. między 24. w Litwie z gruntu fundowanemi kościołami: na ten czas w dziedzicznych swoich Dobrach Białyniczach w Powiecie Orszańskim le-

żacych

żących, za konfirmacyą Nayiaśnieyszego Zygmunta trzeciego w Roku 1624. nastąpioną, Kościoł y Klasztor Xięży Karmelitow fundował, y funduszem nadał. Gdy Zakonnicy Chwałę Boską promowuiąc, przy wielkich modłach do Pana BOGA starali się przez niemały czas o Obraz Matki Nayświętszey, ile że w zapadłym kraiu w ten czas y o malarza dobrego trudno było: a zatym - -

W Roku 1634. za zrządzeniem łaski Boskiey Pielgrzym w udatney y młodey posturze do forty tegoż Białynickiego Konwentu przyszedłszy, wokuie Przeora, y mowi: Oycowie staraliście się o malarza: ia iestem malarz; odmaluię wam obraz Matki Nayświętszey, y nieodwłocznie Zakonnikom zaleciwszy, aby śpiewali Litanią wszyscy o Matce Nayświętszey, sam na Tabulaturze drewnianey zaraz malował Obraz, y nim Litanią Zakonnicy śpiewać skończyli, Niewypowiedzianey piękności wspaniałą twarz Matki Nayświętszey, y Pana JEZUSA odrysowawszy tylko, y nieskończywszy szaty, opowiedział: że Matka Nayświętsza w przyszłym Roku siebie przyodzieie, y w oczach wszystkich zniknął. Jakoż za rozszerzeniem się sławy tego cudu, y za doświadczeniem od rożnych niemało tegoż Obrazu Cudow, w następuiącym Roku 1635. zrządziła Matka Nayświętsza serce wielkiego Klienta swego Krzysztofa Zawiszy Marszałka Wielkiego W. X. L. że kosztowną sukienką srebrną dość pięknie adornowaną, Obraz tenże przyozdobił: Lampę y insze wota swoie ofiarował.

W następuiącym zaś czasie, że wielkiemi niezliczonemi Cudami tenże Obraz Matki Nayświętszey słynął: Leo Kazimierz Sapieha Podkanclerzy W. X. L. znacznemi bardzo Kleynotami, y srebrną apparencyą Obraz, y Ołtarz cały zbogacił. Przybyło też y od rożnych Panow, Szlachty, niemało Wotow, y bogactw. Zatym za nastąpieniem Rewolucyi.

W Ro-

W Roku 1660. gdy *hostilitas* powstała, Zakonnicy Konwentu Białynickiego, niebespieczeństwa się boiąc, Obraz ze wszystką argenterią, y sprzetem kościelnym, do Krakowa uwozić umyślili; y gdy iuż w tę podròż puścili się, a przeieżdzali przez Woiewództwo Nowogròdzkie: BOG z nieskończoney dobroci swoiey, niechcąc, żeby ten Obraz z Litewskiego kraiu był oddalony, zrządził, ażeby za Cudami tegoż Obrazu, nawalność nieprzyiacielska zwyciężona, zgromiona, y potłumiona była: sprawił to, że iak pomiiali Fortecę Lachowicką, niewidomą mocą Zakonnicy z Obrazem tak byli zatrzymani, że żadną miarą konie daley pòyść nie mogły: gdy się tedy w tym długo passowali, uznali, że się to nie z naturalney iakiey stało przyczyny, lecz z osobliwszego Pana BOGA samego zrządzenia, w Obrazie pomienionym Cuda czyniącego. Doniosła się ta niezwyczayna praktyka Stanisławowi Michałowi Judyckiemu, na ten czas Woyskiemu, a potym Chorążemu, Podkomorzemu, *per gradus* y Marszałkowi Rzeczyckiemu generalną Komęnde w fortecy Lachowickiey maiącemu. Ktòry z Duchowieństwem *Processionaliter* wyszedłszy, Obraz Matki Nayświętszey do Fortecy przyiął, y wprowadził; gdziesię dwóch Zakonnikow przy Obrazie zostało, insi zaś z pomienioną argenterią Kościelną do Krakowa poiachali. A w krótkim czasie potencya wielka Moskiewska obległa Zamek Lachowicki, y od dnia 23. Marca aż do dnia 20. Czerwca z wielkim usiłowaniem dobycia, do Zamku szturmowali: á przybywszy tam znaczną partyą ieszcze Moskwy Chowański, lekce sobie ważył, y naśmiewaiąc się, mòwił: że iak to tey Korubki niedobyć? Ale wielki Zołnierz, y dobry sługa Matki Bozey, W. Judycki, y Rycerstwo do mężnego boiu animował, y Duchowieństwo obligował, y Pospólstwo do wielkiego nabożeństwa zachęcał; tak: że dni, y nocy, krzyżem przed Matką Nayświętszą wszyscy leżąc, o pomoc supplikowal; iakòż wysłuchane były modły: bo się sama Matka Nayświętsza nad Fortecą z strasznym przerażeniem nieprzyiaciòł prezentowała, y potrzebney pomocy

w obronieniu się słabym siłom przeciw bardzo nierôwney potencyi dodawała; zaczarować Harmat, prochôw, niedopuszczała. A na reszcie zaś Chowański trupami swego Wôyska oblężoną Fortecę zostawiwszy, sromotnie uszedł, y w tydzień potym pod Połonką od Stefana Czarneckiego, y Pawła Sapiehy ze wszystką potencyą zniesiony: w czym Matka Nayświętsza dopomogła. Potym Szwedzi po kilka kroć do Fortecy nacierali, ale zawsze z pomocą teyże Matki Nayświętszey zwyciężeni byli; po uspokojoney zaś w następującym czasie rewolucyi, przez Sapieżynę Kraycżynę Litewską Obraz Matki Boskiey tenże solennie do Białynicz odprowadzony, y dotąd nieskończonemi Cudami słynie; ktôrych doznawszy pomieniony Stanisław Judycki, Wotum swoie srebrne z zawieszoną kulą ołowianą, ktôrą był niebespiecznie pod Wilnem postrzelony, w Białyniczach ofiarował temuż Obrazowi, na ktôrey tablicy Matka Nayświętsza wyrysowana nad Fortecą Lachowicką, z tym napisem koło Głowy Jey: *Obrona Lachowicka, początek woien wygranych;* a pod odrysowaną Fortecą te ośm wierszôw napisano:

Nieskończone oddaię Tobie Panno dźięki:
Ześ mie nieprzyjaćielskiey uchowała ręki.
Przez Cię Lachowickiego Zamku obroniłem:
Przez Cię szturmy Moskiewskie, y Szwedzkie odbiłem.
Potym w szturmie pod Wilnem będąc postrzelony,
Leżałem od Medykow wszystkich opuszczony;
Lecz gdy Twojey Opiece zdrowie poleciłem;
Na Twoią jeszcze chwałę w pôł martwy ożyłem.

A jako akta Klasztoru Białynickiego, y W. X. Kuleszy *Societatis JEZU* w Kśiędze swoiey przeciwko Schizmatykom wydaney, świadczą: że teyże samey rewolucyi, pod czas ktôrey Forteca Częstochowska od inkursyi, y attaku Szwedzkiego w

Polszcze

Polſzcze przez Obraz Częſtochowſki, w Litwie przez Białynicki Lachowicka, od oblężenia Moſkiewſkiego uwolnione były

Cud pierwſzy.

Jako Przedwieczney mądrości maxyma każdego grzeſznika w ſwey zawſze konſerwuie Oycowſkiey miłości, y nad każdym ma Kommizeracyą za zdaniem Ewangelyi Swiętey; *Nolo mortem peccatoris ſed magis ut convertatur & vivat;* tak niepokalanie poczętey Nayświętſzey MARYI Panny Protekcya, y wielowładna dzielność, ktôra ieſt *Confinis Divinitati* ſięga Boſtwa ſamego, nikogo nieodrzuca, nikim niegardzi, owſzem nad każdym, y o każdym ma pieczę y ſtaranie; doznała Jey wielowładney mocy, męſtwa y dzielności w tym tu Cudownym Obrazie zoſtaiącey w Roku Pańſkim 1706. Szlachetna Jmc Pani Puchowſka Jmieniem Teofila, która iadąc do Białynicz o mile od Domu ſtraſzney Lybityny koſą podcięta, czyli raczey w drodze umarła, od przytomnych ludzi, y od ſamey Matki ſwoiey ofiarowana do Obrazu Nayświętſzey MARYI Panny Białynickiey zaraz natychmiaſt z podziwieniem wielkim w koło ſtoiących życie y zdrowie odebrała; za co przybywſzy tu na mieyſce do Białynicz przed Obrazem Cudownym Nayświętſzey Panny *immortales* uczyniła *gratias*, a ku wieczney pamięci, y Dobrodzieyſtw Nayświętſzey MARYI Panny Figure odmalowaną zoſtawiła.

Cud Wtòry.

W Roku Pańſkim 1735. Jaśnie Wielmożna Jmci Pani Eleonora Oginſka Woiewodzina Trocka w śmiertelney prawie zoſtaiąc ſłabości, ktòrey gdy żadne nie pomogały Doktorſkie lekarſtwa, od onych wcale będąc opuſzczona widząc ſię być bliſką śmierci uczyniła rekurs do Obrazu Nayświętſzey MARYI Panny Biały-

 nickiey

nickiey, y nieomyliła ſie na ſwym przedſięwzięciu, gdy natychmiaſt życie y zdrowie odebrała, gdzie ku więkſzey Czci y Honorowi Nayświętſzey MAYYI, y potomney pamięci wizerunek tego Cudu naſcienie Kościelney zoſtawiła.

Cud Trzeci.

Tegoż Roku Dnia 15. Lipca Przewielebny w Bogu Jmci X. Bonifacy Killen Przeor Konwentu Kniażyckiego, Zakonu Kaznodzieyſkiego o mil pięc mieſzkaiący; iuż cale będąc zdeſperowany na zdrowiu gdy ſię udał w Protekcyą Matki miłoſierdzia oſobliwey nadziei deſperuiących iako Ją nazywał S. Theodorus, *Spes unica deſperantium MARIA* zdrowie otrzymał takowym ſpoſobem: ten pomieniony X. Przeor przez czas niemały wielki bol cierpiał w nogach, potym mu ſię bolączka w gardle zrobiła że mòwić niemogł; w czym żadnego ratunku od Doktorow y Cyrulikow niemaiąc *hoc in puncto* opuſzczony od wſzyſtkich; y gdy iuż niemały czas w tak ciężkim paroxyzmie y bolach nieznośnych trwał; iak dzień, tak y noc w iednym paragonie; przyſzedłſzy nieco do ſiebie, w nocy uczynił wotum: Nayświętſzey MARYI Pannie Białynickiey Cudami w Obrazie ſłynącey oddać pokłon z Kazaniem y Mſzą S. proſząc o przywrocenie zdrowia, iakoż tego momentu wrzod ſię w gardle rozpęk; y zgoił ſię bez żadnego znaku, y wſzelkie defekta uſtały tak że nazaiutrz wſzyſtkim wielkim podziwieniem było. *In vim* tedy *gratitudinis* za tak wielką uznaną łaſkę Pannie Nayświętſzey w Dzień w Niebowzięcia Jey, Wotum uczynione wypełnił, y z Ambony ten Cud publicznie potwierdził.

Inne Cuda y łaſki Nayświętſzey Panny obſzernie opiſane potym wynidą in lucem *z pod Praſy Drukarſkiey, a tym czaſem dla pragnących klientow tey Matki Nayświętſzey ktòtko o początku tego Obrazu wyrażono.*

PIESN

PIESN
O NAYSWIĘTSZEY PANNIE
MARYI.

W Obrazie Białynickim Ukoronowaney, ktòrą przy otwarciu Obrazu ſpiewaią; Nota iak: Pokaż ſię być Matko. &c.

Zawitay Kròlowa,
Bądź zawſze gotowa,
Mieć nas w ſwey baczności,
W Wſzelakiey trudności. *powtarzać.*

Twarzą Twoią nadobną
Piękną y ozdobną
Anioł gdy malował,
Tym nas udarował.

Ze my Panno Ciebie
Właśnie iakby w Niebie
Widzim w tym Obrazie
Czcimy w każdym razie.

Wſzakże Panno miła
Ruś Ciebie uczciła
Gdy w złotey Koronie,
Chciała mieć Twe ſkronie.

Skarbie

Skarbie nieprzebrany
Białey Rusi dany
    Opłać grzechow długi
    Przyimi nas za sługi

Niech Litwa z Koroną
Pod Twoią obroną
    Białoruskie kraie
    Będą, niech się staie. Amen.